

**Piotr Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 509**

W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie badaczy nauk humanistycznych tematami oscylującymi wokół historii mówionej. Efektem tego są zarówno publikacje, projekty badawcze, jak i konferencje czy dyskusje o plusach i minusach tej metody. Marta Kurkowska-Budzan, powołując się na dokument Oral History Association, objaśnia, że *oral history* jest to rejestrowany (na dowolnym nośniku audio lub wideo) wywiad narracyjny skupiony na indywidualnym doświadczeniu przeszłości, pozwalający opowiedzieć rozmówcy jak najpełniej o swoich doświadczeniach i podzielić się refleksjami podczas rozmowy nieograniczonej czasowo<sup>1</sup>. W uproszczeniu określa się ją często jako interdyscyplinarną metodę badawczą, polegającą na rejestrowaniu, badaniu i archiwizowaniu wspomnień zapisanych w pamięci. Przyglądając się polskiej praktyce, można dostrzec, że „praca z historią mówioną” kończy się na etapie dokumentowania pozbawionego głębszej analizy nagranych materiału. Odmienną od tej praktyki próbę podjął Piotr Filipkowski. W recenzowanej książce swoje badania koncentruje głównie na tym, w jaki sposób rozmówcy (byli więźniowie obozu koncentracyjnego w Mauthausen) interpretują swoje przeżycia. Tematyka obozów koncentracyjnych posiada bogatą literaturę: wydawane są wspomnienia byłych więźniów lub liczne opracowania dotyczące przede wszystkim struktury i funkcjonowania obozów koncentracyjnych. Mimo to, P. Filipkowski również w tym zakresie znajduje lukę badawczą, którą postanawia wypełnić. Autor postawił sobie przede

---

<sup>1</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, 1, 2011, s. 9-34. Ta sama autorka twierdzi również, że trafniejszym, polskim odpowiednikiem *oral history* jest „historia opowiadana” niż „historia mówiona”. Według niej nazwa ta bardziej oddaje potencjał analitycznych możliwości tej metody; por. Eadem, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie. Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*, Kraków 2009, s. 32.

wszystkim pytanie o to „jak”, a nie tylko „co” jest opowiadane. Przedmiotem jego badań nie jest historia obozu, ale aktualne sensy i znaczenia, jakie bohaterzy nagrań nadają swoim wspomnieniom.

Autor analizie poddał narracje biograficzne, nagrane w ramach międzynarodowego projektu Mauthausen Survivors Documentation Project<sup>2</sup>. W Polsce przeprowadzono rozmowy z 164 ocalonymi więźniami Mauthausen i jego podobozów. Porównując liczbę zgromadzonego materiału do łącznej ilości wszystkich więźniów (około 200 tys. ludzi, w tym prawie 50 tys. Polaków), P. Filipkowski uzasadnia swój brak stanowczości w określaniu tych doświadczeń, który pojawia się w dalszej części pracy (s. 73).

Książka podzielona została na trzy główne części, zatytułowane kolejno: *Konteksty*, *Relacje obozowe – poznanie znaczeń* oraz ostatnia – *Analiza wybranych narracji autobiograficznych (case studies)*. Każda z nich podzielona jest na dodatkowe podrozdziały. Pierwsza zawiera problematykę historii mówionej (zarówno perspektywę historyczną, jak i socjologiczną) oraz refleksje nad obecnością doświadczeń II wojny światowej w relacjach. W tej części Autor przedstawił również swoje inspiracje badawcze i założenia metodologiczne. P. Filipkowski podczas interpretacji nagranych wywiadów bazował m.in. na proponowanej przez Paula Thomsona analizie narracyjnej, która skupia uwagę badacza na tym, co narrator zapamiętał i w jaki sposób to opowiada (s. 60)<sup>3</sup>. Bliskie są Autorowi również kategorie analityczne, proponowane przez socjologię biograficzną Fritza Schützego (s. 33, 63-64)<sup>4</sup>. Jednak teorii tych nie traktuje dogmatycznie. Autor, analizując nagrania, które w dużej mierze sam przeprowadzał, opiera się także (jak to określił) na własnej intuicji badawczej.

Mimo, że podrozdział drugiej części nosi tytuł *Doświadczenie obozowe w perspektywie narracji autobiograficznych – próba «typologii»*, to już na wstępie Autor pisze: *nie podejmuję się stworzenia «typologii» obozowych losów, doświadczeń, postaw, zachowań. Mój zamysł jest skromniejszy – słucham, czytam, wpatruję się w autobiograficzne narracje byłych więźniów. I w tych głosach, tekstach, obrazach – i tylko w nich – odnajduję różnice i podobieństwa. Ten*

<sup>2</sup> Informacje o projekcie na stronach: <http://oralhistory-productions.org/articles/Mauthausen.htm>, <https://msrp.univie.ac.at/>. Z żyjącymi w Polsce ocalałymi więźniami obozu w Mauthausen rozmawiali pracownicy Ośrodka KARTA. Zob. <http://www.audiohistoria.pl/web/index.php/projekty/show/id/2/p/2> oraz *Ocaleni z Mauthausen*, red. K Madoń-Mitzner, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> Zob. P. Thomson, *The Voice of the Past*, Oxford 2000.

<sup>4</sup> P. Filipkowskiego w szczególności interesuje proponowana przez tego badacza koncepcja trajektorii. Do zapoznania się z nią w literaturze polskiej Autor poleca A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus: trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*, Łódź 2002, s. 75-88.

proces odbywa się na poziomie narracji, tekstu, ale te wysłuchiwane opowieści są uwikłane w doświadczenia i światy społeczne moich Rozmówców. Więcej: są ich integralną częścią (s.74). Nie jest to żadna nieścisłość Autora, wręcz przeciwnie, chce podkreślić, że owa tytułowa „typologia” nie dotyczy doświadczeń obozowych w ogóle, lecz tylko tych, które zostały przywołane w momencie rozmowy. Według P. Filipkowskiego, podobieństwa pojawiające się w narracjach ocalałych więźniów nie wynikają tylko z tego, że ich autorzy przebywali w tym samym obozie koncentracyjnym, ale również istotne jest, że opowieści te powstały w tej samej kulturze pamięci i upamiętnienia (s. 75). Autor zauważa między innymi, że większość rozmówców, konstruując swoją opowieść, skupia się głównie na przeżyciach z obozu, traktując powojenne losy jako „mało istotne”. Nieodłącznym elementem tych narracji autobiograficznych są także próby zrozumienia swoich obozowych przeżyć, w tym przede wszystkim własnego ocalenia (s. 83). Omawiając różnice w narracjach, dostrzega, że inaczej swoje przeżycia traktują długoletni więźniowie, którzy w obozie spędzili prawie całą wojnę, a inaczej najmłodsi, przywiezieni do obozu podczas Powstania Warszawskiego. Według Autora różnice wynikają również z przyczyny osadzenia w obozie: inne znaczenia nadają aresztowani w wyniku różnego rodzaju działalności konspiracyjnej, a inne zatrzymani podczas przypadkowych łapanek, za przewinienia w trakcie robót przymusowych czy za próby ucieczki.

P. Filipkowski wyjaśnia jednak, że tych doświadczeń nie należy traktować jako „zmiennie wyjaśniające” czy „zmiennie niezależne”, czyli takie, które są jedynym poprawnym kluczem do wyjaśnienia nadawanych sensów. Powinno się je rozumieć jako biograficzne punkty obserwacyjne. Autor podkreśla, że swoje uogólnienia, podobieństwa, różnice buduje na tym, jak sami rozmówcy interpretują swoją przeszłość. Zdaje sobie sprawę, że wynikają one między innymi z różnego poziomu kompetencji rozmówców do nazwania, identyfikowania własnych doświadczeń (s. 476).

W tej części zawarty jest także podrozdział *Ekskurs – Mauthausen w narracjach kobiecych* po to, aby czytelnik mógł poznać, opowiadaną po raz pierwszy obcej osobie, obozową narrację kobiet. W przypadku obozu w Mauthausen relacje akurat tej grupy należą do rzadkości – w Polsce podczas projektu MSDP nagrano trzy rozmowy z byłymi więźniarkami. Wynika to między innymi z tego, że obóz w Mauthausen do września 1944 roku był obozem głównie dla mężczyzn. Kobiety (bohaterki relacji) przywieziono razem z transportem więźniów w czasie Powstania Warszawskiego. W obozie przebywały kilka tygodni i stanowiły około 4% wszystkich więźniów. Ponadto więźniarki z Mauthausen po wojnie nie

stworzyły żadnej grupy – społecznej przestrzeni – w której ich doświadczenia obozowe mogłyby funkcjonować, być pielęgnowane (s. 179).

Trzecia część jest dopełnieniem postulatów, jakie P. Filipkowski deklarował w założeniach metodologicznych. Dokonuje zbliżenia na indywidualne przypadki, na konkretnych ludzi (*case studies*). Każdemu z nich poświęcony jest jeden rozdział, zawierający zarówno obszerne fragmenty transkrypcji nagrania, jak i komentarze do nich oraz wnioski Autora. P. Filipkowski analizie poddał nagrania, które wpisują się w wyszczególnioną w drugiej części „typologię”. Dlatego najpierw interpretacji poddał relacje wideo Leona Ceglarza – długoletniego więźnia Gusen, podobozy Mauthausen (s. 211-283). Następnie przygląda się bliżej wspomnieniom Zygmunta Podhalańskiego, który w wyniku zaangażowania się w konspirację trafił do więzienia w Tarnowie, a stamtąd do obozów Birkenau, Auschwitz, Mauthausen i jego podobozów – Linz I, II (s. 287-368). Na koniec omawia relację Romana Strója, który w czasie Powstania Warszawskiego jako 15 letni młodzieniec, został deportowany najpierw do Auschwitz, a później do Mauthausen (s. 368-475).

Książka jest pokłosiem projektu dokumentacyjnego, którego głównym zadaniem było utrwalenie, wstępne opracowanie, zarchiwizowanie i udostępnienie relacji do dalszych badań. Celowo nie skonkretyzowano, jaki typ badań miałby być na nich przeprowadzany. Dlatego zdecydowano się na nagrywanie wywiadów narracyjnych, do których będą mogły być postawione odmienne pytania przez badaczy różnych dyscyplin. Jeśli już w wstępie nie pojawiłoby się takie założenie, zdecydowanie trudniej byłoby P. Filipkowskiemu osiągnąć taką wnikliwą analizę<sup>5</sup>.

W interpretacjach obozowych doświadczeń swoich rozmówców Autor zachowuje ostrożność, a także daleko idącą powściągliwość odnoszącą się do formułowanych przez siebie wniosków. Osobiście nie traktuję tego w żadnym wypadku jako zarzutu wobec tej pracy, ale wręcz przeciwnie – jako jej ogromny plus. Świadczy to o niezwykle dojrzałym podejściu P. Filipkowskiego do tematu. Jest świadomy, że przy wyciąganiu nadawanych przez rozmówców znaczeń jest możliwość zbytnej nadinterpretacji tych przeżyć.

Poprzez przytaczane fragmenty nagranych rozmów, wnikliwy czytelnik poznaje osobowość ocalonych więźniów. Ponadto są one zachętą do tego, co Autor proponuje czytelnikowi w zakończeniu: *Chciałbym, by w podróż do tych obozowych autobiografii – a raczej po nich i wewnątrz nich – wybrali się także inni. Ciekaw jestem ich odczytań, ich interpretacji.* (s. 482). We-

<sup>5</sup> P. Filipkowski, *O relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach z historii mówionej)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, 2, 2012, s. 41.

dług mnie, książka ta nie tylko dużo mówi o ocalałych więźniach obozu w Mauthausen, ale także (co nie jest częste w pracach naukowych) odsłania charakter samego Autora. Już na początku P. Filipkowski zmniejsza dystans między nim a czytelnikiem poprzez cytaty z *Traktatu o łuskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego: *Opowiedziane jest tylko opowiedzianym, niczym więcej. (...) Świat jest tym, co opowiedziane.*

Na uznanie zasługuje bibliografia, która odsyła czytelnika na ważnych pozycji z zakresu socjologii biograficznej, ale także stanowi swego rodzaju kompendium zagadnień związanych z historią mówioną. Napisana jest zrozumiałym językiem, bardzo jasno i precyzyjnie Autor objaśnia, momentami zawikłane koncepcje metodologiczne. Dbą o zachowanie poprawnego stylu pisarskiego oraz bogate słownictwo.

Całą pracę oceniam bardzo pozytywnie. Zdecydowanie jest to pozycja, której polskie „środowisko historii mówionej” potrzebowało. Zaproponowana przez P. Filipkowskiego analiza ustnych relacji obala postulat mówiący o odrzuceniu ich jako subiektywnego materiału źródłowego. Jest tak między innymi dlatego, że dla Autora nadrzędnym celem nie było ustalenie nowych faktów, ale ważne były dla niego aktualnie nadawane sensory i znaczenia. Autor, oprócz analizy tekstu, wsłuchuje się uważnie w zarejestrowany głos i obraz. Pozwala mu to zrozumieć pozasłowne komunikaty, dostrzec ponadhistoryczny wymiar tych relacji.

Katarzyna Buczek (Rzeszów)  
kaskabuczek@gmail.com